

MAŁGORZATA ABASSY

KRAKÓW

## STRUKTURA I GRANICE DZIECIŃSTWA. NA PODSTAWIE TRYLOGII LWA TOŁSTOJA DZIECIŃSTWO. LATA CHŁOPIĘCE. MŁODOŚĆ

Lew Tołstoj (1828-1910) pozostał w pamięci potomnych nie tylko jako wybitny rosyjski pisarz i publicysta, lecz również jako człowiek głęboko zainteresowany dzieciństwem i potencjałem, który kryje się w tym okresie rozwojowym człowieka. Warto przypomnieć, że w czasach Tołstoja pedagogika i badania nad dzieciństwem jako zjawiskiem odrębnym od dorosłości nie były powszechne<sup>1</sup>. Sam Tołstoj zaczerpnął inspirację do przemyśleń nad istotą tego pierwszego, niezwykle ważnego okresu w rozwoju człowieka z pism uwielbianego wówczas przez niego Jana Jakuba Rousseau<sup>2</sup>. Jednak rosyjskiego pisarza interesował nie tyle fenomen dzieciństwa, ile wpływ doświadczeń, jakie gromadzi dziecko, na jego dorosłe życie i poszukiwania sensu oraz prawideł samodoskonalenia. Idea moralnego rozwoju i nieustannego doskonalenia siebie oraz sprzyjania wzrastaniu innych towarzyszyła Tołstojowi nieustannie. Powracające we wspomnieniach, publicystyce oraz powieściach obrazy

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat historii badań nad fenomenem dzieciństwa zob.: A. Kadykało, *Dzieciństwo jako rosyjski temat kulturowy w XX wieku. Rozprawa doktorska*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales”, Warszawa 2012, s. 6-18, [online:] [https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/86/Rozprawa%20doktorska\\_Anna%20Kadyka%C5%82o.pdf?sequence=1](https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/86/Rozprawa%20doktorska_Anna%20Kadyka%C5%82o.pdf?sequence=1) [data dostępu: 14 XII 2013].

<sup>2</sup> W traktacie J. J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu (Émile ou De l'éducation, 1762)* szczególną uwagę Tołstoja zwróciły tezy francuskiego filozofa, że celem wychowania dziecka nie jest jego socjalizacja i jak najlepsze przygotowanie do odgrywania ról społecznych, lecz jego wszechstronny i naturalny rozwój poprzez kultywowanie łączności z przyrodą, wspieranie daru obserwacji i pobudzanie wrodzonych zdolności do uczenia się. Wiele z pomysłów Rousseau Tołstoj wykorzystał w rozpoczętym w roku 1859 eksperymencie pedagogicznym w Jasnej Polanie. Por.: С. Ганина, *Концепция свободного воспитания. Опыт социально-философской рефлексии феномена детства*, „Общество. Среда. Развитие (Terra Humana)” 2012, № 1, s. 183-186, [online:] <http://cyberleninka.ru/article/n/kontseptsiya-svobodnogo-vospitaniya-opyt-sotsialno-filosofskoy-refleksii-fenomena-detstva> [data dostępu: 14 XII 2013].

najbliższych osób oraz najdroższych miejsc stanowiły próbę uporządkowania doświadczeń okresu dzieciństwa i wypracowania jego idealnego modelu.

Dzieciństwo jako fenomen stanowi przedmiot badań wielu dyscyplin nauki<sup>3</sup>. W zależności od przyjętej metodologii badań oraz nakreślonego celu dociekań badacz odkrywa fragmenty układanki wydobywającej na światło dzienne elementy o znaczeniu zasadniczym i te, które mają znaczenie drugorzędne – stanowią czynnik wzbogacający, lecz niekonieczny dla prawidłowego rozwoju. Znaczenie okresu dzieciństwa dla rozwoju konkretnego człowieka często bywa odkrywane poprzez badanie kontekstów fenomenu dzieciństwa; zostaje odczytane poprzez wspomnienia, poszukiwanie rozwiązań problemów w życiu dorosłym, dążenie do zintegrowania różnych części osobowości, znane pod nazwą samodoskonalenia i rozwoju. Retrospekcja i próby racjonalizacji wydarzeń z wczesnego okresu w postaci opowiadania, powieści stanowiły – w przypadku Tołstoja – dążenie do reintegracji w swoje dorosłe życie tych elementów własnego dzieciństwa, które nie zostały dostatecznie zinternalizowane z powodu traumy czy charakteru wówczas przyjętych norm i wzorów kultury. Będąca przykładem takiego zabiegu rewitalizacji i uporządkowania wspomnień trylogia *Dzieciństwo* (*Детство*, 1852), *Lata chłopięce* (*Омрочество*, 1854), *Młodość* (*Юность*, 1857) dostarcza materiału badawczego dla przestudiowania przypadku okresu dziecięcego z życia Lwa Tołstoja. Chociaż dla pogłębienia analizy niezbędna jest znajomość kontekstów kulturowych epoki, podstawowym źródłem wiedzy o wpływie dzieciństwa na pozostałe „epoki” życia pisarza – lata chłopięce i młodość – jest tekst poszczególnych części trylogii. Jak przekonujemy się w trakcie lektury, fundament i oś organizacyjną rozważań stanowi dzieciństwo – zarówno jako okres w życiu, jak i jako część trylogii. Pozostałe fragmenty tworzą dla niego kontekst i kontrast, służą uwypukleniu tego, co odeszło bezpowrotnie.

Celem niniejszych rozważań jest określenie struktury dzieciństwa poprzez wyodrębnienie jego konstytutywnych elementów, pełnionych przez te elementy funkcji i ich wzajemnych zależności, tzw. konfiguracji. Materiał badawczy stanowi wspomniany wyżej tekst literacki, który można traktować, do pewnego stopnia, jako dokument. Napisana przez Tołstoja w wieku dwudziestu kilku lat autobiografia stanowi spojrzenie pisarza wstecz i refleksję nad trzema okresami jego życia: dzieciństwa, lat chłopięcych i młodości. Wnioski uogólniające zostaną wysnute na podstawie odpowiedzi na trzy podstawowe pytania o to, jakie stałe elementy stanowią części składowe dzieciństwa?, jakie są ich funkcje i wynikające z nich kręgi akcji, jak wygląda ich konfiguracja, czyli wzajemne zależności.

Sam Tołstoj opisuje dzieciństwo następująco: „Szczęśliwa, szczęśliwa, niepowrotna pora dzieciństwa! Jakże jej nie kochać, jak nie pieścić w duszy jej wspomnień? Te wspomnienia krzepią mnie, podnoszą na duchu i są dla mnie źródłem największych radości”<sup>4</sup>. Centralnym elementem dzieciństwa, jak widzimy na przykładzie cytatu okresu idealizowanego,

<sup>3</sup> Por.: B. Matyjas, *Obraz dzieciństwa globalnego. Kontekst pedagogiczny*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2012, nr 11, s. 99-110, [online:] [http://www.khg.uni.wroc.pl/files/7khg11\\_matyjas\\_t.pdf](http://www.khg.uni.wroc.pl/files/7khg11_matyjas_t.pdf) [data dostępu: 14 XII 2013].

<sup>4</sup> L. Tołstoj, *Dzieciństwo; Lata chłopięce; Młodość*, przeł. P. Hertz, Warszawa 1950, s. 47 (wszystkie cytaty za tym wydaniem).

jest matka. Pisarz postrzega ją jako źródło nieustającej i bezwarunkowej miłości, ukojenia. Idealizacji obrazu matki towarzyszy jej archetypowe<sup>5</sup> postrzeżenie:

Maman z kimś rozmawia i dźwięk jej głosu jest tak słodki, tak przyjazny. Te dźwięki tyle mówią memu sercu! (...) Nieraz przez sen czułem, jak mnie głaszczcie czyjąś delikatna dłoń, poznawałem ją po samym dotyku i jeszcze we śnie instynktownie chwytałem i mocno przyciskałem do ust. (...) Nie krępują jej niczyje obojętne spojrzenia, nie wstydy się otoczyć mnie uczuciem i troskliwością (s. 47).

Matka jest postrzegana przez dziecko jako stały punkt jego świata, ktoś, kogo nigdy nie może zabraknąć. Jej obecność stwarza przestrzeń dla beztroski w odbiorze świata, dla dziecięcej niewinności, której obce jest uczucie brutalnej straty:

Kiedy twojej mamy nie będzie, nie zapomnisz o niej? (...) – Mamo, przestań! Nie mów tego, moja droga! – wykrzykuję całując jej kolana, a łzy miłości i zachwytu strugami płyną z moich oczu. (...) Potem, gdy wracałem na górę i w watowanym szlafrocisku stawałem przed ikonami modląc się: „Boże, strzeż papę i mamę” ogarniało mnie cudowne uczucie. W owych chwilach, gdy powtarzałem modlitwę, którą po raz pierwszy szeptały moje wargi na intencję ukochanej matki, miłość do niej i miłość do Boga dziwnie się jakoś zespały (s. 48).

Postaci matki w części *Dzieciństwo* Tołstoj poświęca wiele uwagi: opisuje ją siedzącą w saloniku i nadzorującą lekcje gry na pianinie młodszej siostry Lwa, zatroskaną wyjazdem chłopców do babki w Moskwie. Wiemy jednak, że nie mógł jej wyraźnie pamiętać – Maria Wołkońska zmarła, gdy mały Lew miał niecałe dwa lata. Bardzo ciężkie dla małego dziecka przeżycie wstrząsnęło jego światem. Odtąd Tołstoj nie tylko bał się śmierci i szukał na ów lęk lekarstwa aż do czasu przełomu religijno-filozoficznego<sup>6</sup>, lecz także pozostawił w swojej pamięci idealny obraz kobiety, która dała mu życie i opromieniała jego dzieciństwo dobrocią i łagodnością. Dystans między rodzicami a dziećmi, który był nieodłącznym elementem kultury szlacheckiej pierwszej połowy XIX w.<sup>7</sup>, w przypadku Tołstoja dodatkowo został po-

<sup>5</sup> „Archetyp to formuła symboliczna, która zaczyna funkcjonować wszędzie tam, gdzie albo nie występują żadne pojęcia świadome, albo w ogóle nie mogą one zaistnieć ze względu na powody natury wewnętrznej lub zewnętrznej. Treści nieświadomości zbiorowej reprezentowane są w świadomości przez wyraziste skłonności czy ujęcia. Indywidualizm z reguły traktuje je jako uwarunkowane przez przedmiot – jest to myślenie ujęte, ponieważ pochodzą one z nieświadomej struktury psyche, tyle że zostają wyzwolone przez oddziaływanie przedmiotu. Te subiektywne skłonności i ujęcia są jednak silniejsze od wpływu przedmiotu, a ich wartość psychiczna jest wyższa, tak że narzucają się one wszystkim wrażeniom” – C. G. Jung, *Typy psychologiczne*, przeł. R. Reszke. Warszawa 1996, s. 625 (*Dziela*, t. 2).

<sup>6</sup> Świadectwem lęku oraz dokonującego się przełomu i jego skutków jest autobiograficzna *Spowiedź*. Zob.: Л. Толстой, *Исповедь* (1879-1882), Lib.ru – Классика, [online:] [http://az.lib.ru/t/tolstoj\\_lew\\_nikolaewich/text\\_0440.shtml](http://az.lib.ru/t/tolstoj_lew_nikolaewich/text_0440.shtml) [data dostępu: 14 XII 2013].

<sup>7</sup> Szerzej na temat wychowania dzieci szlacheckich w wieku XVIII i XIX zob.: K. Kosowska, *Obraz życia szlachcianek rosyjskich w literaturze. Od Piotra Wielkiego do Mikołaja I*, Kraków 2012 (*Prace Katedry Rosyjskiej Kultury Nowożytniej UJ*). Wnioski o dystansie emocjonalnym między rodzicami i dziećmi można również wysnuć z lektury samej trylogii.

głębiony przez brak nadziei, że kiedykolwiek znowu zobaczy matkę. W perspektywie analizy okresu dzieciństwa jako konfiguracji elementów, wraz z przypisanym każdemu z nich miejscem i funkcją, utrata matki jawi się dziecku jako zaburzenie naturalnego porządku. Według norm zachowania środowiska szlacheckiego matka oddawała wychowanie swojego potomstwa w ręce mamek, niań i guwernerów, niemniej jednak w sferze świadomości dziecka to ona była elementem centralnym.

Dzieciństwo kończy się dla Lwa Tołstoja wraz ze śmiercią matki i pisarz stwierdza wprost: „Ze śmiercią matki skończyły się dla mnie szczęśliwe lata dzieciństwa i rozpoczęła się nowa epoka – epoka lat chłopięcych (...)” (s. 96). Strata burzy ten porządek świata, który dotychczas wydawał się dziecku tak oczywisty, że nigdy nie zastanowiło się nad możliwością jego zmiany, odbiera niewinność, rozumianą tutaj jako dziecięca wiara w pewien porządek świata, w którym jest mama – nawet jeśli nie na wyciągnięcie ręki, to gdzieś blisko, obecna emocjonalnie. Tołstoj stawia retoryczne pytanie:

Czy wróci jeszcze kiedyś ta świeżość, beztroska, potrzeba miłości i siła wiary, którą miałem w dzieciństwie? Jakież okres życia może być lepszy od tego, gdy dwie największe cnoty – niewinna wesołość i bezgraniczna potrzeba miłości – były jedynymi uczuciami (s. 48-49).

A zatem można stwierdzić, że granica dzieciństwa ma wymiar psychologiczny: wyznaczają ją traumatyczne przeżycia, które odbierają poczucie bezpieczeństwa, a wraz z jego utratą znika zdolność do nieskrępowanego zachwywania się każdym elementem rzeczywistości; pojawia się lęk przed stratą. Zamiast beztroski i skupienia na procesie zabawy i poznawania świata pojawia się lęk i pytanie: „Co będzie?”. Świat staje się nieprzewidywalny i niebezpieczny. W poszukiwaniu wytłumaczenia tego absurdalnego, z punktu widzenia dziecka, zdarzenia mały Lew zwraca się do piastunki Nataszy Sawiszyny:

Natalio, (...) czyś ty się tego spodziewała? (...) Ach, mój kochaneczku, nawet nie to, żeby się spodziewać, ja nawet teraz myśleć o tym nie mogę. (...) Święta Jego wola! Dlatego Bóg ją zabrał, że była tego godna, a tam Mu też dobrych ludzi potrzeba. Ta prosta myśl ogromnie mnie pocieszyła i przysunąłem się bliżej do Natalii (s. 92-93).

Tłumacząc dziecku śmierć jako przejście do raju i spotkanie z Bogiem, stara kobieta częściowo przywraca światu porządek:

Natalia Sawiszyna długo jeszcze opowiadała z taką prostotą i przekonaniem, jak gdyby mówiła o najzwyczajniejszych rzeczach, które sama widziała i o których nikt nie mógł wątpić. Słuchałem jej z zapartym tchem i choć nie rozumiałem dobrze tego, co mówiła, wierzyłem jej całkowicie (s. 93).

Postać matki i postać niani to paralelne elementy dzieciństwa, dopełniające się wzajemnie pod względem pełnionych funkcji. Z nimi wiążą się takie uczucia dziecka, jak miłość

i zaufanie do świata. Śmierć matki, a następnie rozłąka z nianią stanowią symboliczny kres dzieciństwa. Tołstoj tak pisze o okolicznościach ostatecznej rozłąki z Sawiszyną: „Ale wkrótce nas rozłączono: w trzy dni po pogrzebie wyjechaliśmy wszyscy do Moskwy i sązione mi było już nigdy jej nie zobaczyć” (s. 95).

Do pewnego stopnia paralelnymi elementami dzieciństwa są też guwerner Karl Iwanycz oraz ojciec Tołstoja. Rozważmy najpierw postać ojca – drugiego, obok matki, koniecznego elementu dzieciństwa jako systemu. W przeciwieństwie do matki – osoby o anielskim usposobieniu, biernej i pozostającej w cieniu, raczej ozdoby salonu niż siły sprawczej wydarzeń w dworku – ojciec to figura niezwykle wyrazista. W rozdziale dziesiątym pt. *Jaki był mój ojciec* zadziwia nas szczegółowość i wszechstronność opisu. A oto fragmenty:

Był to człowiek minionego stulecia i miał, wspólne młodzieży tego wieku, nieuchwytne cechy rycerskości, przedsiębiorczości, pewności siebie, uprzejmości oraz skłonność do hulank (...). Wysoki, postawny chodził dziwnym, drobnym krokiem, machinalnie wzduszał ramieniem, jego małe oczka zawsze były uśmiechnięte, nos orli i duży, nieregularne wargi, które przylegały do siebie trochę niezgrabnie (...). W stosunkach z ludźmi zawsze umiał zachować przewagę (...). Na starość wyrobił sobie stały pogląd na rzeczy i ugruntował w sobie niezmiennie zasady, ale wyłącznie na podstawie praktycznej: to postępowanie i ten rodzaj życia, które dostarczały mu szczęścia i przyjemności, uważał za dobre i był zdania, że wszyscy powinni tak postępować (...). Potrafił przedstawić jeden i ten sam czyn jako najmiłsze bałamuctwo i jako najnikczemniejszą podłość (s. 32-34).

Wyraźnie widzimy, że w przeciwieństwie do matki postać ojca nie ma charakteru archetypowego – to człowiek z krwi i kości, podlegający krytyce. Dla małego Lwa jest on postacią wydającą rozporządzenia: to ojciec decyduje o sposobie wykorzystania pieniędzy, o wyjeździe chłopców do Moskwy, gani niepoprawne zachowania na balu. W żadnym wypadku nie można skojarzyć go z bezwarunkową akceptacją czy nieograniczoną miłością. Trudno jednak powiedzieć, że jest tym, który wychowuje. Rola wychowawcy przypada Karlowi Iwanyczowi, którego Tołstoj, przyjmując dziecięcą perspektywę opisu, określa mianem „jedynej nieszczęśliwej osoby, jaką znał[em]” (s. 48). Karl Iwanycz budzi chłopców rano, pomaga otrząsnąć się ze złego snu, pociesza i karci, gdy zachodzi taka potrzeba. Opisem starego nauczyciela Tołstoj rozpoczyna trylogię. Uczucia Lwa do Karla Iwanycza są pełne sprzeczności, co – być może – wynikało z pozycji społecznej imigranta bez rodziny i zabezpieczenia materialnego, bez perspektyw, na łaskawym chlebie Tołstojów:

Karl Iwanycz obudził mnie o siódmej rano, packą z grubego papieru osadzonego na kij, zabijając muchę tuż nad moją głową (...). Dobrze – myślałem – jestem mały, ale dlaczego on mnie tak dręczy? Dlaczego nie zabija much koło łóżka Wołodii (...). Widzi doskonale, że mnie obudził i przestraszył, ale udaje, że tego wcale nie zauważył. Wstrętny, wstrętny człowiek! I szlafrok, i krymka, i chwaścik – wszystko wstrętne (...) (s. 7).

Za chwilę jednak, gdy nauczyciel niepokoi się nastrojem swojego podopiecznego, Lwu robi się wstyd i czyni sobie wyrzuty:

Jego pocziwa, niemiecka twarz i współczucie, z jakim starał się odgadnąć przyczynę moich łez, sprawiały, że płakałem jeszcze bardziej: wstydiłem się i nie rozumiałem, jak zaledwie przed chwilą mogłem nie kochać Karla Iwanycza i jak mogłem uważać, że jego szlafrok i krymka, i chwaścik są wstrętne (s. 8).

Pocziwość, dobre serce, troska o dzieci to jedna strona osobowości starego nauczyciela. Karl Iwanycz potrafi być surowy i wymagający. Jak sam Tołstoj pisze: „W pokoju szkolnym Karl Iwanycz był zupełnie innym człowiekiem: był nauczycielem. Głos jego był surowy i nie słycać było już w nim tej pocziwości, która rozczuliła mnie do łez” (s. 9). Jeśli postawimy pytanie o funkcje, jakie ten element – w danym przypadku guwerner-nauczyciel – pełni w strukturze dzieciństwa, zauważamy, że częściowo są to funkcje rodzica. Nauczyciel nie posiada prawa do podejmowania fundamentalnych decyzji dotyczących chłopców, jednak to on opiekuje się nimi i wpaja im zasady. Niektóre z nich są wyrażone wprost, inne pośrednio – jak wówczas, gdy oburzony dymisją z powodu wyjazdu podopiecznych do Moskwy dyktuje im w ramach ćwiczenia z kaligrafii zdanie: „Ze wszystkich namiętności najokropniejsza jest niewdzięczność” (s. 19).

Wspomnieliśmy wyżej o paralelności dwóch elementów dzieciństwa Tołstoja: ojca i nauczyciela. W tekście znajdujemy potwierdzenie tej zależności: „Współczułem mu i było mi przykro, że ojciec i Karol Iwanycz, których kochałem prawie jednakowo [podkr. moje – M.A.], nie rozumieli się nawzajem; wróciłem do kąta, siadłem w kucki i rozmyślałem, jakby tu ich pogodzić” (s. 19). Dziecięce pragnienie zaprowadzenia zgody między dwiema kochanymi i cenionymi osobami jest próbą zachowania spójności świata. To kolejna cecha dzieciństwa jako okresu i dziecięcości jako cechy: postrzeganie rzeczywistości jako harmonijnej całości, doświadczanej bezpośrednio, w uniesieniu i zachwycie, w formie zabawy.

Matka i ojciec stanowią stałe elementy dzieciństwa w każdej epoce kulturowej. W tekście *Dzieciństwa* Tołstoja zdefiniowaliśmy dwa elementy dodatkowe: nianię i nauczyciela. Ich obecność wynikała ze specyfiki dziewiętnastowiecznej rosyjskiej kultury szlacheckiej, w której, jak wspomnieliśmy wyżej, dystans emocjonalny między rodzicami a dziećmi był normą kulturową. O potrzeby emocjonalne dziecka, a tym samym jego prawidłowy rozwój psychiczny, dbały nianie, guwernantki i guwernerzy. Można nawet posunąć się do stwierdzenia, iż rodzice biologiczni odgrywali pierwszoplanową rolę w procesie socjalizacji dziecka: przekazania mu norm i stylu zachowania właściwego dla swojej klasy społecznej i zajmowanej w niej pozycji, podczas gdy nianie i guwernerzy zaspokajali potrzeby właściwe dziecku bez względu na jego przynależność kulturową.

Towarzysze dziecięcych zabaw to również elementy struktury dzieciństwa. Nie są one stałe, jednak są niezbędne do prawidłowego rozwoju. W tekście *Dzieciństwa* znajdujemy

opis polowania i balu oraz związane z nimi doświadczenia. Opisy wspólnych zabaw pozwalają stwierdzić, że w okresie dziecięcym świąty dziewczynek i chłopców częściej stykają się ze sobą niż świat dorosłych kobiet i mężczyzn, gdzie role społeczne są ściśle przydzielone. Przypomnijmy, że matka Lwa pozostaje w majątku Tołstojów, gdy ojciec z chłopcami wyjeżdża do Moskwy, i chociaż prawdziwą przyczyną rozłąki z synami jest styl gospodarowania przez męża jej majątkiem, godzi się ona z rolą posłusznej żony bez słowa protestu.

Każdy z elementów dzieciństwa oprócz tego, że pełni określone funkcje, grupuje też wokół siebie konkretne wydarzenia. Nie obserwujemy tutaj zamiany ról. Matka, ojciec, guwerner, niania i Lew wykonują czynności wynikające z ich pozycji i wieku.

Struktura dzieciństwa jest wyraźnie określona: tworzy ją rdzeń, zbudowany z elementów typu ojciec, matka i z elementów do nich paralelnych, tzn. takich, na które są cedowane funkcje. Jeśli zapagniemy dokonać uogólnienia rysującego się przed nami schematu dzieciństwa jako systemu, to staniemy wobec niełatwego pytania o funkcje owych elementów „paralelnych”. Z całą pewnością niania i guwerner w powieści nie odgrywają roli zastępczej w stosunku do matki i ojca. Nie do końca można też ich nazwać elementami uzupełniającymi, z tego względu, iż role społeczne matki i niani oraz ojca i guwenera nie pokrywają się. Niania i guwerner nie są też elementami o drugorzędnym znaczeniu, co wynika z opisu ich postaci i emocji, jakie budzą w dziecku. Biorąc pod uwagę kontekst kulturowy pierwszej połowy XIX w., należałoby zatem stwierdzić, że ich zaistnienie jest rezultatem specyfiki kulturowej tamtego okresu. Problem z precyzyjnym ich określeniem wynika z faktu, że we współczesnej kulturze nie mamy dokładnych odpowiedników elementu „niania” i „guwerner” w powiązaniu z rolą, funkcjami i polem akcji, jakie tym elementom przypisywano w wieku XIX w Rosji. Pozostałe z wymienionych wyżej części składowych dzieciństwa: towarzysze zabaw i dalsi krewni to elementy fakultatywne, należące do tzw. „otoczki”. Rodzi się w tym miejscu pytanie o znaczenie w strukturze dzieciństwa takich elementów, jak rodzeństwo: bracia i siostry. Na podstawie lektury trylogii Tołstoja nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy stanowią oni elementy rdzenia, czy otoczki. Z jednej strony są towarzyszami zabaw, z drugiej jednak – stanowią stały element rzeczywistości dziecka, są fizycznie obecni. Inaczej jednak niż mama i tata nie są niezastąpieni. Więzy emocjonalne rodzą się wskutek intensywności zabaw lub częstotliwości i długości przebywania razem i chociaż utrata bliskiego towarzysza zabaw może rodzić długotrwały smutek, nie powoduje jednak traumy w postaci destrukcji uznanego porządku rzeczywistości.

Wróćmy do kwestii granic dzieciństwa. Są one płynne przede wszystkim dlatego, że model dzieciństwa ma charakter dynamiczny, a nie statyczny. Kryterium socjologiczno-kulturowe pozwala określić umowny wiek, z którego osiągnięciem młody człowiek jest uznawany za dorosłego. Jednak to kryterium jest nieadekwatne do wybranego przez nas materiału badawczego, ponieważ Tołstoj nie wprowadził terminu „dorosłość”, w związku z czym nie potrafimy z całą pewnością stwierdzić, czy lata chłopięce to okres przejściowy między dzieciństwem a młodością, którą można utożsamić z dorosłością, czy też należy stwierdzić, że młodość jest już częścią dorosłości. Ponadto, jak dowodziliśmy powyżej,

przełom psychiczny związany z traumatycznym doświadczeniem może stanowić kres specyficznego odbioru rzeczywistości, nacechowanego bezpośredniością, zaufaniem, zachwytem i chęcią nieustannego poznawania świata.

Granice między dzieciństwem a pozostałym okresem życia człowieka można rozpatrywać nie tylko w perspektywie temporalnej, lecz także – przestrzennej. W tym drugim przypadku będą one wyznaczane przez dorosłych i mogą się pokrywać z granicami pokoju dziecięcego czy granicami rodzinnej posiadłości. W każdym przypadku o ich poszerzeniu decyduje dorosły, pozwalając dziecku oddalić się na określony dystans lub nie.

Lew Tołstoj opisał dzieciństwo z perspektywy człowieka dorosłego, a zatem możemy stwierdzić, że nie tyle je dokumentował, co rekonstruował i konstruował na nowo; odwoływał się nie do faktów jako takich, lecz do swojej pamięci i wspomnień o faktach. Tak prezentowane dzieciństwo posiada, oczywiście, swoją strukturę i granice, lecz ich opis nosi znamiona refleksji człowieka dorosłego nad okresem, który jawi mu się jako beztroski i pełen obietnic.

Keywords: childhood, configuration, Russia, literature, Leo Tolstoy

## Structure and Limits of Childhood. On the Example of Leo N. Tolstoy's Trilogy: *The Childhood, The Boyhood, The Youth*

### Summary

Leo Nikolayevich Tolstoy's literary legacy is an evidence not only of the writer's genius but also of his genuine and profound interest in pedagogical ideas and the potential of childhood. Tolstoy was inspired, first of all, by philosophy of Jean Jacques Rousseau, and secondly, by retrospective look at the initial period of his own life. He was also overwhelmed by the desire to discover roots of human potential and to work out some rules for self-development and moral perfecting. Tolstoy's trilogy: *Childhood* (*Детство*, 1852), *Boyhood* (*Отрочество*, 1854), *Youth* (*Юность*, 1857) brings about answers to the following questions: What are the constant elements of childhood? What are their functions? What is their configuration, i. e. their mutual dependence? When is the childhood over?

It can be concluded that mother and father are the central elements of childhood. According to the rules of the 19th century culture of the Russian nobility, they could be substituted, to some extent, by a nanny and a private tutor. There was an inextricable connection between functions of those elements and cultural specificity of the epoch. Thus the role of the mother and a nanny, and the role of the father and a private tutor can be discussed as parallel and complementary to each other.



The limits of Tolstoy's childhood, in turn, were marked by the traumatic event which was the writer's mother death. Tolstoy claimed that such a tragedy forever deprived a child of feeling safe; the world order got crushed irretrievably.

Tolstoy described his childhood from the point of view of an adult thus he revived and constructed a kind of psychological matrix rather than referred to facts.

### **Nota o Autorze**

Małgorzata Abassy – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa, adiunkt w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Absolwentka filologii rosyjskiej w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (1999) oraz iranistyki w Instytucie Filologii Orientalnej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (2009).

Wybrane publikacje: *Kultura wobec postępu i modernizacji. Rosja i Iran w perspektywie porównawczej*, Kraków: Wydawnictwo UJ, 2013, 592 s. (*Prace Katedry Rosyjskiej Kultury Nowożytnej UJ*); *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*, Kraków: Wydawnictwo UJ, 2008, 276 s.; *Irańska inteligencja w XIX wieku i Rewolucja Konstytucyjna 1905-1911*, Kraków: Wydawnictwo UJ, 2010, 222 s.; *Spór o człowieka: Wissarion Bieliński i Mikołaj Gogol. O dwóch modelach literackiego kodowania rzeczywistości*, „Poznańskie Studia Sławistyczne” 2012, nr 2, s. 335-354; *Kaukaz jako obszar przenikania się kultur. Rosyjscy romantycy w pismach Mirzy Fath Alego Achundzade (Achundowa)*, [w:] *Kultura, literatura oraz myśl filozoficzna Słowian Wschodnich i Południowych w powiązaniach, wzajemnych oddziaływaniach. Konferencja pod honorowym patronatem Komitetu Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, Bydgoszcz, 13-14 września 2012*, red. C. Nelkowski, Bydgoszcz: Filharmonia Pomorska, 2012, s. 193-203 (*Musica Antiqua Europae Orientalis*, 16. *Acta Slavica*); *Роль политических ценностей в эпоху модернизации. Опыт Польши и России*, „Власть” 2013, № 1, s. 38-43.

